

Chcą kontrolować wojskowe drony za pomocą myśli

16 marca 2021

Wyobraźcie sobie czasy w już nie tak odległej przyszłości, kiedy to wojskowe drony uzbrojone na przykład w pociski Hellfire, będą w pełni kontrolowane nie przy pomocy joysticka lub klawiatury komputerowej, ale przez umysł człowieka, umysł wyszkolonego żołnierza, który będzie mógł manewrować dronem przy pomocy swoich myśli, kierując go do celu a następnie przeprowadzając niszczycielski atak.

„Pentagon pracuje nad stworzeniem technologii, która dałaby żołnierzom możliwość kontrolowania śmiertelnych dronów wojskowych przy pomocy umysłu. Praca z dronami i rojami dronów, działających z prędkością myśli, a nie za pomocą urządzeń mechanicznych to dziś priorytet. Jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia pełni sukcesu” – powiedział neurobiolog DARPA, Al Emondi w rozmowie z „MIT Tech Review”.

Zespół z Carnegie Mellon University już od dłuższego czasu ciężko pracuje nad stworzeniem interfejsu mózg-komputer (BCI), który nie będzie wszczepiany chirurgicznie użytkownikowi, ale będzie mógł być noszony na głowie. Nie mniej jednak sam pomysł wykorzystania takiego wynalazku do sterowania dronami rodzi pytanie – co się stanie, jeśli na przykład żołnierz przypadkowo wymyśli „nową” komendę? Albo wróg przechwyci jedno z urządzeń i sam je założy?

Stworzenie interfejsu mózg-komputer to nie jest nowy pomysł. W zasadzie nic z tego nie jest nowe. Otóż w rzeczywistości Chińczycy już od dawna pracowali nad tego typu technologią sterowaną umysłem: „Sterowany umysłem dron to dzieło EEGSmart, chińskiej firmy zajmującej się rozwojem technologii interfejsu mózg-maszyna (BMI)”. I według pisarza „New Atlas” Loz Blaina, który miał okazję przetestować to urządzenie: „ta chińska

technologia w prawdzie nie jest idealna, ale daje przebłysk przyszłości kontrolowanej przez umysł”.



Powyżej możecie zobaczyć RQ-4 Global Hawk, jeden z najbardziej zaawansowanych bezzałogowych pojazdów w armii USA. Piszemy o nim ponieważ według informacji nieoficjalnych, właśnie wyżej wspomniana maszyna wymknęła się z pod kontroli w trakcie prowadzonych badań. Urządzenie poddane testom obejmujących technologię mózg-komputer, w pewnym momencie prac kontrolnych przestało reagować na komendy żołnierza operatora. Na szczęście nie doszło do tragedii, jednak widzimy, że maszyna, komputer czy nawet sztuczna inteligencja, to nie jest człowiek.

Tworzenie tego typu technologii stanowi bezpośrednie zagrożenie dla ludzkości. I jest rzeczą niewiarygodną, że największe media i pisma zajmujące się rozwojem nauki, zdają się w ogóle nie dostrzegać tego typu zagrożenia. Po mimo jednak tej ślepoty w środowisku zajmującym się rozwojem technologii, wielu naukowców z poza tego układu mówi wprost, że w przyszłości to właśnie sztuczna inteligencja będzie głównym zagrożeniem dla przetrwania człowieka.

W momencie, w którym na przykład trzymamy pilot w ręku do kontrolowania telewizora, bramy wjazdowej czy samochodu, wszystko jest w pełni porządku. Jednak, gdy maszyna wojskowa jest uzbrajana w najnowszą technologię bojową, oraz sztuczną inteligencję, to wówczas granica zostaje przekroczona a człowiek staje się możliwym obiektem zagrożonym. Dalej możemy puścić wodzy fantazji i pomyśleć o uzbrojonych satelitach, systemach zarządzających bronią atomową a to wszystko pod nadzorem sztucznej inteligencji lub interfejsów mózg-komputer.

W tego typu przypadkach naprawdę nie potrzeba wybitnej inteligencji, aby dostrzec realne zagrożenie, które już dziś majaczy na horyzoncie naszych czasów. Zauważmy również i to,

że technologia ujawniona to tylko rąbek całości, ponieważ główne wisienki na torcie militarnego postępu nadal utrzymywane są w tajemnicy. Nie wyobrażam sobie, aby tego typu technologia, jak na przykład Wielki Zderzacz Hadronów w CERN był kontrolowany przez sztuczną inteligencję.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl